

Od: Sara Grünbaum
Olkusz
Rob. Koch 40

Do: Abram Grünbaum
R.A.B. Lager Pokój 44
Geppersdorf
Powiat Folkenberg

Olkusz 16/V 41

Drogi i ceniony Abramie,

Udałam się na tydzień do Sosnowca i dodałam kilka wersów do listu dla Sali.

Drogi Abramie, wiesz, że chciałabym zostać w domu, ponieważ ktoś przyszedł do mnie i powiedział, że niektórzy z was wrócili do domu w Olkuszu i że byliście w obozie w Sosnowcu. Wyobraź sobie jak szczęśliwi byli nasi drodzy matka, ojciec i brat i siostra. Nie wiedzieli co robić. I natychmiast pobiegłam do wspólnoty, aby zapytać, czy to prawda, ale niestety dowiedziałam się, że nie. Mimo wszystko pobiegłam od razu do obozu, żeby cię znaleźć, ale mi się nie udało. Spotkałam wielu, wielu ludzi, którzy, jak mówią, zostali tu zabrani do pracy. Nie poszłam do domu tego samego dnia, bo myślałam, że może jest tu jakiś ślad, że mój brat się tutaj znajduje, ale wszystko na próżno ... i nikogo nie widziałam. Dużo płakałam i opuściłam to miejsce, ponieważ nie mogłam już znieść płaczu ludzi. Byli to ludzie, którzy mieli tam ojców i braci, wielu z nich zostało złapanych i zabranych tam (?) Wróciłam do domu i, jak możesz sobie wyobrazić, wszyscy czekali całą noc, oczekując na twoje przybycie. Cóż, zdenerwowałam ich wszystkich swoimi wieściami ... i nikt nie chciał uwierzyć, że Ciebie tam nie było. Niech Bóg da, że wrócisz dziś cało do domu. U nas wszystko w porządku. Ojciec ma pracę, matka czuje się dobrze. Laibek skacze wokół, ja i Rosa jak zwykle.

Drogi dziecko, napisz, czy wszystko otrzymałeś i czy dobrze się czujesz i pracujesz. Co u Sali? Pisz drogie dziecko, chcemy wiedzieć ile się da, skoro nie możemy Cię zobaczyć. Bądź zdrow, wszyscy ślemy pozdrowienia i całusy. Pozdrowienia dla Sali

Z wersji angielskiej tłumaczył Adam Górczyński